

Czarny tydzień w pomocy społecznej

23 listopada 2018

Dzisiaj Czarny Piątek, dla niektórych to szal zakupów, a dla innych część Czarnego Tygodnia w Pomocy Społecznej. Czyli akcji w ramach Ogólnopolskiego Protestu Pracowników Pomocy Społecznej, którego współorganizatorem i koordynatorem jest [Polska Federacja Związkowa Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej](#), a ośrodki w poszczególnych miastach (nie tylko te skupione w federacji) po prostu się włączają do tego protestu.

Główne postulaty to poprawa warunków pracy i wzrost wynagrodzeń w instytucjach i placówkach pomocy społecznej. Więcej dokładniejszych informacji oraz m.in. relacje „dzień po dniu” z jego protestu można znaleźć na stronie wspomnianej już Federacji.

Akcja przybiera równe formy, w zależności od gminy, czasami jest to tylko ubranie się na czarno, przypięcie przypinki lub założenie identyfikatora oraz przyklejenie gdzieś informacji o proteście, w innych miastach są to również m.in. banery lub transparenty na budynkach, pikiety pod urzędami miast, a także bojkot uroczystości z okazji Dnia Pracownika socjalnego. itp. Protest odpija się szerokim echem w mediach, jednak niestety głównie w tych „mniejszych” i lokalnych. A ministerstwo jakby starało się go nie zauważać.

Jest to jego kolejny etap po Ogólnopolskiej Pikiecie Pracowników Pomocy Społecznej, która odbywała się w Warszawie w dniu 12.10.2018 r. i scalała środowisko „pomocowe”, oraz okazała się zarówno sukcesem organizacyjnym jak i frekwencyjnym, jednak nie przyniosła żadnych zmian i konkretnych propozycji ze strony „rządzących”.

Powołany Ogólnopolski Komitet Protestacyjny zapowiada, że działania będą prowadzone do skutku, więc w przyszłości można

się spodziewać kolejnych form protestu.

Autorstwo: Rafał W. (pracownik socjalny)

Źródło: WolneMedia.net